

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ  
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ  
(NR 121)  
z dnia 2 lipca 2026 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 121)

2 lipca 2026 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2026 r.,
- odpowiedź ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 5 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony wód Zatoki Puckiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Kajs** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Ronikier-Dolańska** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Joanna Stasiak-Panek** dyrektor Departamentu Usług Wodnych Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Aleksandra Bodnar** zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku do spraw usług wodnych i zarządzania środowiskiem wodnym, **Marcin Buchna** radny gminy Kosakowo, przewodniczący Komisji do Spraw Rolnictwa, Rybołówstwa i Ochrony Środowiska, **Alicja Szydowska** wiceprezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

## Przewodniczący poseł **Kacper Płażyński (PiS)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj mamy dwa punkty w porządku obrad, rozpatrzenie projektu planu prac Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2026 r. oraz rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 5, skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony wód Zatoki Puckiej.

Przechodzimy do pierwszego punktu. Drodzy państwo posłowie, harmonogram otrzymaliście państwo wcześniej. Poza pozycjami, które znajdują się w harmonogramie, są tematy, których nie przepracowaliśmy w pierwszym półroczu. Oczywiście będą się pojawiać nowe, wynikające z bieżącej pracy Komisji oraz to, co do nas trafi, do Sejmu. Musimy uzupełnić harmonogram o jedną pozycję, która wpłynęła na dniach, czyli o skierowane przez marszałka Sejmu do zaopiniowania sprawozdanie z działalności NIK w 2025 r. (druk nr 2752). Poza tym został wpisany jeden temat zaproponowany przez panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk. Otwieram dyskusję. Od razu poproszę panią poseł Arciszewską-Mielewczyk, żeby wspomniała o swojej propozycji.

## Posel **Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS)**:

Panie przewodniczący, o której pan teraz mówi, dlatego że mam jeszcze jedną?

## Przewodniczący poseł **Kacper Płażyński (PiS)**:

Pani poseł, najlepiej jak pani uzasadni od razu dwie. Obie niech pani uzasadni.

## Posel **Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS)**:

Ponieważ kontynuujemy sprawy rybackie, chciałabym, żeby jednak kontynuować nie tylko sprawy Zatoki Puckiej, ale też to, co się dzieje na Zalewie Wiślanym. Wszystkie tematy, których nie przerehabiliśmy, mogą być zawarte w tej kontynuacji. Do tematów związanych z programem węgorzowym i innymi chciałabym dołożyć, ale może razem to tutaj uzgodnimy, gdyż nie wiem, jak to ująć, żeby wkomponowywało się to w te ramy. Może panie z sekretariatu Komisji mi pomogą, dlatego że ważnym tematem, który należałoby podnieść, jest również możliwość zablokowania wprowadzania kolejnych jednostek na Zalewie Wiślanym, ponieważ jest to mały akwen, a na obecną chwilę na Zalewie Wiślanym poławia jedna czwarta polskiej floty rybackiej i wciąż dochodzą nowe jednostki. Jest to też uwaga rybaków, którzy dbają o to, żeby ilość ryby i jej rozwój był zagwarantowany. Jeżeli tego nie powstrzymamy, to akwen może zostać zdegradowany. Poza tym jest prawdopodobieństwo, że niektórzy będą chcieli... Jest to już w sferze domysłu. Nie chcę tego określać wyłudzeniem, ale możliwością sięgnięcia w nieodpowiedni sposób po fundusze

Unii Europejskiej, co budzi dyskusję wewnętrzną, ale my nie możemy być zamknięci i udawać, że nie wiemy, z jakimi problemami rybacy borykają się na tym akwenie. Więc chciałabym tutaj prosić o pomoc, czy dołożyć to do któregoś z tematów jako jeszcze jeden element czy podjąć jako osobny temat, jeżeli chodzi o liczbę jednostek na Zalewie oraz kontrolę tego.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pani poseł, jasne, nie mam nic przeciwko. W związku z tym, że na następnym posiedzeniu będziemy rozpatrywać temat programu węgorzowego na Zalewie Wiślanym, to najlepiej byłoby z tym połączyć. Jak będziemy ściągać rybaków, zainteresowane stowarzyszenia i tak dalej znad Zalewu, myślę, że lepiej dwie pieczenie upiec na jednym ogniu. Zaczniemy wtedy od programu węgorzowego, ponieważ jest on bardziej ścisły, konkretny i pewnie nie wywoła aż tak długiej dyskusji jak drugi.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak, tak.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Jeżeli chodzi o drugi, pani poseł, poproszę, żeby konkretnie pani to sformułowała, a potem być może, to znaczy nawet na pewno, skoro zajmuje się pani tym tematem, przekazała...

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Do Komisji.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

... konkretne tematy, które miałyby być objęte informacją rządową w ramach tego punktu. Czy mogłaby pani poseł skonkretyzować wtedy drugi punkt następnego posiedzenia, to, o czym teraz pani mówi? Jak go hasłowo nazwać?

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Ogólnie ochrona zasobów na Zalewie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Ochrona zasobów rybnych na Zalewie Wiślanym...

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak, Wiślanym.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

... z uwzględnieniem dopuszczania kolejnych jednostek na tym akwenie.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak, tak.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze. A jakby chciała pani dodać, o co konkretnie dopytać rządowe instytucje, to proszę dać znać.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Oczywiście poczynię sugestie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Może pani teraz albo może pani się zastanowić.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak, ale jeszcze chciałabym dodać, jeżeli chodzi o program węgorzowy, dlaczego to jest tak ważne. Dlatego, że za chwilę zacznie się nabór na pięcioletni program węgorzowy.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pani poseł, to będzie na następnym posiedzeniu.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dobrze, dobrze, myślałam, że pan przewodniczący chce...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Nie, to będzie na następnym posiedzeniu.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dobrze, proszę uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pani poseł, mówiła pani jeszcze o jakimś drugim temacie.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Punkt 10, październik.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Punkt 10 to informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat odblokowania izobaty i zakazu połowu dorsza dla rybołówstwa przybrzeżnego.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak, dlatego że stwarza to duże problemy dla rybołówstwa małoskalowego, ponieważ są okresy ochronne, a izobata blokuje im możliwość w ogóle połowów. Wiadomo, że potem już jest głębia, na której nie mogą łowić, natomiast inne większe statki mają nieograniczony dostęp. Mają związane ręce i brak opłacalności ekonomicznej w pewnym momencie. Kłóci się to z rozwiązaniami, które są nielogiczne i które chcielibyśmy omówić z rybakami.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze. Od razu spytam, czy ktoś z członków Komisji w punktach, o których mówiła pani poseł Arciszewska-Mielewczyk, chciałby zabrać głos, ma coś przeciwko? Nie widzę, dobrze. Pan poseł Hoc się zgłasza.

**Posel Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zgodnie z zasadą, tezą polityczną: myśl globalnie, działaj lokalnie, mamy punkt 12 w listopadzie. Jest to informacja na temat roli portów środkowego wybrzeża w systemie bezpieczeństwa państwa oraz transformacji energetycznej Polski. Oczywiście to bardzo dobry punkt, natomiast prosiłbym, mam propozycję, żeby dodać „ze szczególnym uwzględnieniem portu w Kołobrzegu” albo „w tym portu w Kołobrzegu”, żeby miał pewność, że port w Kołobrzegu będzie tutaj ujęty w sposób jednakowy albo nawet szczególnie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze, nie mam nic przeciwko. Dodajmy „w tym w Kołobrzegu”, chociaż temat jest tak określony, że w zasadzie nie dałoby się opuścić portu w Kołobrzegu.

**Posel Czesław Hoc (PiS):**

Myślę, że wszystkie porty są ważne, ale akurat wypowiedziałem tezę. Jeszcze wrzesień.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze, dodajmy „w tym w Kołobrzegu”.

**Posel Czesław Hoc (PiS):**

Tak. W punkcie 5 we wrześniu jest o Polskiej Żegludzie Bałtyckiej SA, z tym, że jest to tylko rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat, którego nasza Komisja była autorem. Natomiast chciałbym, żeby była poruszona nie tylko kwestia nadzorcza, ale przede wszystkim kondycja finansowa spółki PŻB w kontekście nowo powstałej spółki joint venture Polska Baltic Ferries, czyli polsko-skandynawskie promy bałtyckie. Chciałbym wiedzieć, jaka jest kondycja finansowa i perspektywy, dlatego że dochodzą do nas bardzo, bardzo niepokojące głosy o słabej kondycji, nie chcę już mówić wyraźniej, ale o słabej kondycji. Chciałbym, żeby tutaj albo wpisać kondycję finansową, albo uwrażliwić pana ministra infrastruktury, który będzie referował, żeby uwzględnić kondycję finansową PŻB w aspekcie nowo powstałej spółki joint venture Baltic Ferries Polska, czyli co dziwne, polsko-skandynawskie promy bałtyckie, nie polskie promy bałtyckie, tylko polsko-skandynawskie promy bałtyckie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Panie pośle, temat tak jest sformułowany, dlatego że tak brzmi dezyderat. A więc jest to odpowiedź na dezyderat z konkretną nazwą. Natomiast o to, o czym pan mówi, pytaliśmy w dezyderacie. Mówiliśmy o tym, w związku z czym wydaje mi się, że trudno sobie wyobrazić, chociaż wszystko sobie można wyobrazić, ale żeby nie odpowiedzieli nam, nie ujęli całościowo. Natomiast oczywiście jeżeli pan poseł martwi się, że mogą coś pominąć, to wspomnijmy, napiszmy

do ministerstwa, że oczekujemy na to posiedzenie Komisji, żeby przygotowali nam również informacje w zakresie aktualnej sytuacji finansowej spółki.

**Posel Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Potem w toku dyskusji oczywiście przy okazji dezyderatu możemy też o tym rozmawiać.

Ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Dobrze, dziękuję. Nie ma więcej uwag do harmonogramu, do planu, w związku z czym przyjmujemy tak, jak właśnie przedyskutowaliśmy.

I teraz punkt drugi. Jest to rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 5, skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony wód Zatoki Puckiej. Upoważnienie od minister Sowińskiej do przedstawienia odpowiedzi na dezyderat dostała pani Anna Ronikier-Dolańska i pan Marek Kajs. Kto z państwa przedstawi?

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Może ja zacznę.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Proszę.

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wprowadzie...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Tylko proszę się przedstawić i powiedzieć, z jakiej jest pani instytucji.

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Anna Ronikier-Dolańska, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska.

Wprowadzie dezyderat nr 5 Wysokiej Komisji nie dotyczył bezpośrednio właściwości regionalnej dyrekcji i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ale ponieważ regionalna dyrekcja w pierwszej instancji, a generalna dyrekcja w drugiej instancji, wydawały tu decyzję środowiskową, a decyzja środowiskowa jest pierwszą decyzją przed wszystkimi innymi decyzjami, jest decyzją wiążącą kolejne decyzje, w tym kwestionowane tutaj pozwolenia wodnoprawne, chciałabym się skupić na przedstawieniu tej właśnie kwestii, czyli decyzji środowiskowej. Decyzja środowiskowa dla budowy kawernowego podziemnego magazynu gazu w gminie Kosakowo wraz ze zrzutem solanki do Zatoki Puckiej została wydana w lipcu 2016 r. Od decyzji zostały złożone dwa odwołania dwóch organizacji pozarządowych: Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia i Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Kosakowo. W drugiej instancji, czyli w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, decyzja została w części utrzymana w mocy, a w części zreformowana decyzją z 2019 r., więc widać, że trwało to około trzy lata. To nie dlatego, że wszystkie decyzje środowiskowe są tak długo procedowane, tylko rzeczywiście i na etapie wydawania decyzji środowiskowej, i na etapie drugiej instancji po wielokroć inwestor był wzywany do uzupełnienia raportu oddziaływania na środowisko. Niestety, wymaga to czasu. I druga rzecz, która warunkuje też długość postępowania administracyjnego w tym obszarze, to jest tak zwany udział społeczeństwa. Zarówno na etapie decyzji środowiskowej, jak i później w drugiej instancji udział społeczny były szeroko prowadzone. To też przedłuża postępowanie.

Jedno ze stowarzyszeń, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturowe Nasza Ziemia, pomimo wydania decyzji w drugiej instancji, w odpowiednim terminie, zachowując terminy, złożyło skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Sąd administracyjny w styczniu 2020 r. oddalił skargę. To spowodowało, że stowarzyszenie udało się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sąd w 2023 r. także oddalił skargę kasacyjną.

Sugestie, które w dezyderacie dotyczyły możliwości ewentualnie wznowienia postępowania w zakresie pozwolenia wodnoprawnego, ale ja to odniosę per analogiam do decyzji środowiskowej, są już nieuprawnione z dwóch powodów. Po pierwsze, decyzja środowiskowa jest ostateczna i prawomocna, warunkuje kolejne decyzje. Druga rzecz, z punktu widzenia art. 145 Kodeksu postępowania administracyjnego, nie ma żadnej przesłanki do wznowienia postępowania. Do tej pory nie pojawiły się żadne przesłanki i pewnie się już nie pojawiają. Trwało to tyle lat, że już nie ma przesłanek, żeby wznowić postępowanie.

Chcę podkreślić bardzo wyraźnie, że decyzja środowiskowa i później jej druga instancja zostały oparte o bardzo wnikliwy raport oddziaływania na środowisko. Wcześniej były prowadzone także badania wód i badania inwentaryzacyjne przyrody. A więc również odniesiono się odpowiednio w obu decyzjach do celów ochrony dwóch obszarów Natura 2000, i ptasiego, i siedliskowego, które znajdują się w tym miejscu. Nie stwierdzono znaczących oddziaływań na środowisko. A zatem w zakresie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, która warunkuje wszystkie kolejne decyzje, nie ma podstaw do jej kwestionowania.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w drugiej części poproszę o pozwolenie na wypowiedzenie się Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Bardzo proszę.

**Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Marek Kajs:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w zakresie zadań Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska nie powiem pewnie dużo więcej niż na ostatnim posiedzeniu Komisji w tymże temacie. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska nie jest instytucją, która monitoruje wpływ konkretnych przedsięwzięć na środowisko. Zagadnienia te znajdują się w zakresie innych decyzji administracyjnych, w tym decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz monitoringów, które w ramach konkretnych inwestycji są realizowane. Natomiast Główny Inspektorat Ochrony Środowiska w ramach prowadzonego państwowego monitoringu środowiska bada również wody, w tym wody przybrzeżne, przejściowe morskie. Co roku dokonujemy klasyfikacji elementów tychże wód, co trzy lata dokonujemy oceny oczywiście w oparciu o stosowne rozporządzenia ministra infrastruktury w zakresie sposobu prowadzenia monitoringu, jego zakresu czy też sposobu klasyfikacji. Badania wykonujemy we wszystkich wyznaczonych akwenach, w tym w interesującym nas dzisiaj Zalewie Puckim oraz w Zatoce Puckiej zewnętrznej. Wyniki badań oczywiście są udostępniane na stronach Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, gdzie wszyscy możemy się z nimi zapoznać. Są one realizowane metodami, jak mówię, wynikającymi z polskiego prawa, ale też mającymi umocowanie w przepisach dyrektyw, czy to w strategii morskiej, czy ramowej dyrektywy wodnej, ale również wynikają z wytycznych Komisji Helsińskiej HELCOM, której celem jest, żeby monitoring w ramach całego akwenu Morza Bałtyckiego był robiony w sposób możliwie jednorodny.

Już wcześniej o tym wspominałem, natomiast powiem tylko ogólnie, że oczywiście stan akwenów, o których tutaj rozmawiamy, zasadniczo jest zły. Nie widzimy tutaj jakichś specyficznych różnic w porównaniu z innymi akwenami, jeżeli chodzi na przykład, nie wiem, o Zatokę Pucką zewnętrzną, czyli miejsce, gdzie były zrzucane solanki z kawern, z ługowania. O złym stanie decydują głównie zły stan ekologiczny, ale również stan chemiczny poniżej dobrego. O stanie ekologicznym decyduje w głównej mierze ichtiofauna, ale też makrobezkręgowce bentosowe. Oczywiście na przestrzeni konkretnych lat wskaźniki różnie się kształtują, natomiast są one raczej w stanie słabym lub złym. Jeżeli chodzi o chemizm wód czy też substancje priorytetowe, to mamy tam do czynienia z problemami, które dotyczą właściwie całego kraju, z tak zwanymi wiecznymi chemikaliami, czyli przykładowo difenylometylami bromowanymi czy heptachlorem w organizmach. Przejściowo mieliśmy problem z podwyższonym poziomem rtęci, ale widzę, że w roku 2025 stan, jeżeli chodzi o rtęć, jest już bardzo dobry. Stan fizykochemiczny jest zasadniczo poniżej dobrego ze względu na przykład na biogeny, dlatego że są to też wody, w których zawartości biogenów są znaczące. Jeżeli chodzi o azot ogólny, fosfor fosforanowy czy fosfor ogólny, mamy stan poniżej dobrego. Natomiast jak patrzę na wykresy, jak to się kształtuje na przestrzeni lat, to zawartość biogenów w wodach ulega obniżeniu. Pomimo tego, że jeszcze mamy stan poniżej dobrego, to jednak można tutaj dostrzec pewną poprawę.

Tak jak wspominałem na wcześniejszym posiedzeniu Komisji, zasolenie, które wprowadzie nie jest elementem, który ocenia się przy ocenie stanu, dlatego że woda morska w swojej klasyfikacji nie uwzględnia zasolenia, też jest badane. Zasolenie wód Zatoki Puckiej zewnętrznej porusza się w przedziale dosyć stałym od wielu, wielu lat, oczywiście z fluktuacjami. W każdym roku średnie zasolenie delikatnie się od siebie różni. Patrząc na dane, można dojść do wniosku, że na przykład sam poziom zasolenia wód Zatoki Puckiej zależy w głównej mierze od wymiany wód, mieszania się, wlewów bałtyckich, i tak dalej. Z tego co pamiętam, najwyższy poziom zasolenie osiągnęło w 2022 r., później uległo obniżeniu. W kolejnych latach poziomy są już mniejsze.

Tak pokrótce chciałem zreferować materiał, który przedstawialiśmy na wcześniejszym posiedzeniu Komisji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie chciałabym zwrócić uwagę, że sposób, w jaki udzieliliście nam państwo odpowiedzi, jeżeli chodzi o ministerstwo i urzędy podległe, jest niedopuszczalny. Przesyłacie państwo korespondencję, która w ogóle nie powinna tutaj być dołączana i fruwać po wszystkich skrzynkach mailowych, etc. To po pierwsze. Po drugie, jest to stara korespondencja. Poszliście państwo drogą na ilość, nie na jakość. Zaraz się do tego ustosunkuję. Nie odpowiadacie państwo na żadne pytanie i wątpliwości, które były zawarte w naszym dezyderacie, mimo że rozmawialiśmy oczywiście na ten temat, ale podejmowanie tematu w następnych półroczach wynika z tego, że państwo absolutnie idziecie w zaparte. Decyzje, które, mam nadzieję, zostaną podjęte, jeżeli chodzi o inne instytucje, są podejmowane na chybcika. Kierując się starymi danymi, nie biorąc pod uwagę stanu faktycznego środowiska na dzień dzisiejszy.

Jak już wcześniej powiedziałam, odpowiedź na dezyderat nie zawiera absolutnie żadnego odniesienia do treści poruszonych w dezyderacie kluczowych zagadnień. Całość przekazanych dokumentów w postaci pliku 134 stron jest kompletnie nie na temat. Odpowiedź na dezyderat liczy łącznie 134 strony, ale głównym elementem jest dołączony do niej zbiór znanych już od dawna, tak jak wcześniej wspomniałam, archiwalnych dokumentów, do których już zgłaszano szereg zastrzeżeń. Mianowicie stanowisko PGW Wody Polskie z 2026 r. jest sprzed posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej, gdzie nastąpiło sformułowanie dezyderatu z 12 lutego 2026 r. Następna jest decyzja RDOŚ w Gdańsku z 21 lipca 2016 r. określająca środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia dla budowy inwestycji w Kosakowie wraz z charakterystyką przedsięwzięcia. Następna jest decyzja GDOŚ w Warszawie z 30 maja 2019 r. w związku z jej zaskarżeniem przez stronę społeczną. Są to dokumenty, które już mieliśmy w ręku. Są jeszcze dwa wyroki postępowań administracyjnych dotyczących skarżenia decyzji RDOŚ z lat 2019 i 2021.

Chciałabym wspomnieć, że do tych właśnie dokumentów oraz wnikliwości postępowania środowiskowego dla realizacji kolejnych transz ługowania kawern i zrzutu solanki do cennego i wrażliwego ekosystemu Zatoki Puckiej w dezyderacie zostały sformułowane określone zastrzeżenia, przede wszystkim, że nie odnoszą się one do drastycznie zmienionego, aktualnie złego stanu wód i ekosystemu Zatoki Puckiej oraz że bazują na nieaktualnych danych badawczych i prognozach wykonanych w latach 2011-2015, kiedy zrealizowano tylko część inwestycji w postaci budowy klastrów A i B oraz dokonano zrzutu mniej więcej połowy solanki. Był to początkowy okres realizacji inwestycji, który nie miał możliwości wykazania pełnego zakresu negatywnych oddziaływań na środowisko. W postępowaniu wykorzystano również prognozy wykonane jeszcze wcześniej, w latach 2008-2009, które nie zostały odpowiednio zweryfikowane i zaktualizowane. Kwestie te pomimo poruszania ich na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przez nas i przez stronę społeczną zostały kompletnie przez państwa zignorowane w odpowiedzi na dezyderat.

Nie odnieśliście się państwo również do kluczowych zastrzeżeń i propozycji zmian przestarzałej technologii zrzutu. Rozmawialiśmy o tym bardzo często, zwracaliśmy na to uwagę. Chodzi o przestarzałą technologię zrzutu solanki do wód Zatoki Puckiej, ługowanej przy wykorzystywaniu, proszę państwa, ścieków komunalnych o zróżnicowanym, nieznanym stopniu oczyszczenia, co powoduje brak możliwości użytecznego wykorzystania kopaliny i stanowi ogromne zagrożenie dla wrażliwego ekosystemu Zatoki Puckiej. Szanowni państwo, ostatnio na posiedzeniu Komisji były również osoby, które zajmują się, obserwują na całym świecie, jak akurat w tym przypadku tego typu solankę bądź pozostałości po wyrobiskach wyprowadza się do jakich akwenów. Zatoka Pucka jest małym akwenem. Ku zdziwieniu wielu naukowców, wielu osób, które dzisiaj wiedzą, jakie są technologie, żeby zabezpieczyć środowisko przed degradacją... Wszyscy byli w szoku, że państwo akceptujecie, a my decydujemy się jako państwo i spółka Skarbu Państwa na ponowne wyrzucanie dziennie dziesiątków wagonów solanki połączonej z nie wiadomo jak oczyszczonymi ściekami komunalnymi do tak małego zbiornika.

Powtarzacie państwo te same argumenty, chcąc szybko podjąć decyzję z uwagi na to, że stowarzyszenia, ludność i mieszkańcy organizują się, zgłaszają wszelkiego rodzaju zastrzeżenia,

ale niestety, państwo instytucjonalnie nie odpowiadać. Nawet nie widzimy tutaj jakichś pierwiosnków ani preludium do tego, żebyście zaproponowali państwo albo, nie wiem, wymogli na inwestorze, żeby zastosować najnowsze technologie wyrzutu solanki na otwarte morze albo jak najdalej od Zatoki Puckiej. Absolutnie nie skupiacie się na tym. Nawet w tych pismach, które tu państwo przesyłacie, jest napisane, że stan wód jest absolutnie niewystarczający do osiągnięcia pewnego poziomu, żeby stwierdzić, że woda jest czysta, że jest bardzo duże zanieczyszczenie, że są metale ciężkie, etc. Bagatelizujecie państwo ten problem nawet w momencie, gdy również osoby zajmujące się wszelkiego rodzaju metodami oczyszczania, możliwościami przeprowadzania badań przedstawiły państwu zastrzeżenie co do znikających urządzeń, ale też metod, które można podważyć, jeżeli chodzi o rozcieńczanie solanki na wstępnym etapie jej wpuszczania do Zatoki Puckiej. Już dalej państwo tych badań nie przeprowadzaliście, więc były one przeprowadzane w bardzo ograniczonym stopniu.

Mam bardzo duże zastrzeżenia do odpowiedzi na dezyderat, ale ważnym elementem jest także fakt, w jaki sposób zostały wydane wszelkiego rodzaju decyzje, jeżeli chodzi o Wody Polskie, oraz pozwolenia. I tutaj będę prosić stronę społeczną, żeby trochę, w skrócie przynajmniej, powiedziała o tym procesie, ponieważ była w to zaangażowana, dlatego że my tu mamy dużo zastrzeżeń, jeżeli chodzi o szybkość i sposób procedowania, również dotarcia do dokumentów. Rzutuje to na to, że dalej brniemy w sytuację, że za chwilę katastrofa ekologiczna w Zatoce Puckiej po prostu powiększy się, dlatego że efekty tamtych działań dzisiaj można stwierdzić, że są katastrofalne, a państwo w swoich pismach w ogóle ich nie uwzględniać. Pytanie, czy państwo w ogóle byli w Zatoce Puckiej, czy zadaliście sobie trud, żeby się tam przejść, powąchać, co tam się dzieje, zobaczyć, co się wydobywa z dna, jak to wszystko wygląda i funkcjonuje. Dopiero wtedy można sobie zdać sprawę, z jak dużym zagrożeniem środowiskowym, zanieczyszczeniem mamy do czynienia. Papier przyjmie wszystko, ale ja ani nikogo z państwa tam nie widziałam, ani nikt z państwa ze stowarzyszeniami czy z samorządem nie kontaktował się. Nie chcieliście tego naocznie stwierdzić, zobaczyć, zapytać, żeby móc zweryfikować pewne informacje.

Odpowiedź na dezyderat uważam za niewystarczającą. Jest to mało poważne, jeżeli chodzi o treść i poziom odpowiedzi. Dla mnie jest nie do zaakceptowania. W związku z tym w dalszej części, w zależności od tego, jak państwo mi tutaj odpowiedzą na pytania... Uważam, że powinniśmy wystąpić do państwa, żebyście jednak rzetelniej przedstawili nam tę informację. Dla mnie ona jest po prostu nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. Zgłaszam w ogóle wniosek formalny o odrzucenie tej informacji. Wniosek zgłaszam po dyskusji, nie teraz. Czekam najpierw na odpowiedź państwa, tak jak powiedziałam. Uzależniam to. Na ten moment on się kwalifikuje, natomiast mam wniosek, że po wysłuchaniu państwa podejmę decyzję.

#### **Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pani poseł, w takim razie rozumiem, że na razie nie ma wniosku i po dyskusji pani poseł zdecyduje. Dobrze. Pan przewodniczący Szymański. Pan Poseł Hoc. Myślałem, że pan przewodniczący Szymański chce zabrać głos.

#### **Poseł Czesław Hoc (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście na wstępie powiem, że odpowiedź na nasz dezyderat z dnia 12 lutego 2026 r. to z jednej strony dezynwoltura, a z drugiej strony to drwiny z naszej Komisji, a jednocześnie mało poważne potraktowanie tematu. Przypomnę i podkreślę szczególnie dezyderat, który przedstawiliśmy w lutym 2026 r. Przedstawiliśmy tam sześć działów i oczekiwaliśmy, że do owych sześciu działów będzie odpowiednia, konkretna odpowiedź.

Przypomnę państwu, jakie to były działy. Pierwszy to strategiczne znaczenie inwestycji oraz obowiązek pełnej zgodności z prawem ochrony wód. I tam Komisja prosiła o przedstawienie kompleksowej analizy wykazującej, że wydane pozwolenia wodnoprawne były zgodne z prawem Unii Europejskiej i z prawem krajowym. Drugi filar, który przedstawiliśmy, to była ocena skutków środowiskowych wcześniejszego zrzutu solanki. I tu prosiliśmy państwa o to, żebyście dokonali całościowej oceny wcześniejszych zrzutów solanki. Trzeci aspekt, filar to była analiza alternatywnych sposobów realizacji inwestycji, w tym odprowadzenia solanki do otwartych wód Morza Bałtyckiego. W tym aspekcie wtedy bardzo długo dyskutowaliśmy. Chodziło nam o przedstawienie pełnej analizy wariantowej możliwości sposobu realizacji inwestycji, obejmującej w szczególności wariant odprowadzenia solanki do otwartego Morza Bałtyckiego. W czwartym filarze prosiliśmy o przedstawienie analizy przesłanek do wznowienia postępowania administracyjnego oraz udziału jednostek samorządu terytorialnego i organizacji społecznych.

I tu prosił się o przedstawienie analizy przesłanek do wznowienia postępowania administracyjnego w sprawie wydania pozwolenia wodnoprawnego w świetle nowych okoliczności. O nowych okolicznościach wówczas rozmawialiśmy. Po piąte, chodziło o powołanie międzyinstytucjonalnego zespołu eksperckiego. Był to między innymi mój wniosek, żebyśmy go powołali. Zwróciliśmy się wtedy do prezesa Rady Ministrów o powołanie międzyresortowego, międzyinstytucjonalnego zespołu eksperckiego do spraw realizacji inwestycji związanej z kawernowym podziemnym magazynem gazu Kosakowo oraz ochrony ekosystemu Zatoki Puckiej. Mieli tam być przedstawiciele właściwych ministerstw, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, ochrony środowiska, organów nadzoru geologicznego, górniczego, jednostek samorządu terytorialnego, przedstawiciele społeczności lokalnej, środowisk rybackich oraz ekspertów naukowych z zakresu oceanografii, biologii morza, toksykologii środowiskowej, geologii, hydrogeologii, inżynierii środowiska oraz ochrony przyrody. Proszę państwa, ostatnim był szósty aspekt naszego dezyderatu, czyli zapewnienie przejrzystości procesu inwestycyjnego i dialogu społecznego.

Co było tutaj niezrozumiałego dla Ministerstwa Infrastruktury czy Ministerstwa Klimatu i Środowiska? Co było niezrozumiałego? Proste kwestie, ale stanowcze żądanie naszej Komisji, komisji sejmowej, żeby rozpatrzyć te właśnie aspekty i dać konkretną odpowiedź. Czy powołaliście zespół ekspercki, czy zwróciliście się do prezesa Rady Ministrów w tej kwestii? Czy mamy mieć świadomość, że na wszystkie aspekty podaliście drwiny i przedstawiliście stenogramy różnych posiedzeń sądów, Wód Polskich, wszystkie kwestie? Przecież to naprawdę są kpiny. My żądamy konkluzji, żądamy konkretnych informacji, konkretnych odpowiedzi i konkretnych działań. Przecież wszystko było napisane w dezyderacie. Trzeba było zrobić ad 1, ad 2, ad 3, ad 4, ad 5, ad 6, koniec, kropka. I praktycznie na czterech stronach albo na kilku stronach uzasadnić odpowiedź, ale przede wszystkim powołać zespół. Czy zespół jest powołany? Pytam w takim razie Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Klimatu i Środowiska albo przedstawiciela prezesa Rady Ministrów, czy zespół został powołany. Krótko.

I jeszcze jedna refleksja. Przykro nam jest i szczerze mówiąc, jesteśmy tutaj troszeczkę sponiewierani, jeżeli chodzi o takie uwłaczenie naszej godności, że traktujecie Komisję Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dozą dezynwoltury, ale też z dozą drwiny małej, poważnej instytucji. Jest to bardzo przykre, a jednocześnie niestosowne w aspekcie parlamentu krajowego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Drogi państwo urzędnicy, czy możecie odnieść się do tego, co mówił pan poseł czy nie znacie odpowiedzi? Proszę, pani dyrektor.

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Anna Ronikier, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście nie odpowiem na wszystkie pytania i zarzuty, ale chcę powiedzieć ogólnie, że my odpowiadamy stosownie do posiadanych kompetencji, a działamy na podstawie i w granicach prawa.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

To wszystko wiemy, pani dyrektor.

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Chciałabym powiedzieć wyraźnie...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dlatego poprosiłbym o powiedzenie, czy jest pani w stanie, pani dyrektor, albo ktoś inny z urzędu odpowiedzieć na wątpliwości i rzeczywiście brak informacji zawartych w odpowiedzi na dezyderat czy też nie mają państwo takiej wiedzy?

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

W obszarze decyzji środowiskowej udzieliliśmy odpowiedzi nawet większej niż była spodziewana w ramach dezyderatu. Jedno, co chciałabym uzupełnić, to po to, żeby zmienić technologię, to albo trzeba złożyć nowy wniosek o decyzję środowiskową, albo przynajmniej próbować zmienić, w tej chwili nie wchodząc w szczegóły, istniejącą decyzję środowiskową. My nie działamy z urzędu, ale z wniosku. Wnioskodawca jest znany. Tyle.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze, dziękuję. Czyli państwo nie macie nic więcej do dodania.

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Ale działamy zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego. Nie możemy...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pan przewodniczący Szymański się zgłasza.

**Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:**

Myślę, że jeszcze Wody Polskie mogą...

**Poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wskutek wysłuchania głosów ze strony pani poseł Arciszewskiej, pana posła Hoca, którzy wprowadzili dosyć dobrze w temat i wykazali braki w odpowiedzi na dezyderat, na podstawie art. 159 ust. 6 regulaminu Sejmu, który zacytuje: „W razie uznania otrzymanej odpowiedzi za niezadowalającą, komisja może ponowić dezyderat”, składam wniosek formalny o uznanie odpowiedzi za niezadowalającą oraz o ponowienie dezyderatu. Przedstawiam uzasadnienie. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, po zapoznaniu się z odpowiedzią na dezyderat nr 5 w sprawie ochrony wód Zatoki Puckiej oraz z załączonymi do niej materiałami, uznaje przedłożoną odpowiedź za niezadowalającą. Odpowiedź w znacznej mierze ogranicza się do przywołania wcześniejszych rozstrzygnięć administracyjnych, w tym decyzji środowiskowych oraz pozwolenia wodno-prawnego, a także do przedstawienia ogólnych konkluzji organów administracji. Nie zawiera jednak pełnej, samodzielnej i aktualnej analizy zagadnień wskazanych przez Komisję. W szczególności nie przedstawiono kompleksowej oceny zgodności planowanego zrzutu solanki z zasadą nie pogarszania stanu jednolitych części wód powierzchniowych oraz obowiązkiem uwzględniania oddziaływań skumulowanych. Ma to szczególne znaczenie wobec faktu, że Zatoka Pucka została oceniona jako część wód o złym stanie ekologicznym i chemicznym oraz zagrożona nieosiągnięciem celów środowiskowych. Za niewystarczające należy uznać także odniesienie się do skutków wcześniejszego zrzutu solanki. Komisja oczekiwała pełnej analizy oddziaływania zrzutu prowadzonego w latach 2011-2021 na środowisko morskie Zatoki Puckiej, w tym na organizmy żywe, siedliska przyrodnicze oraz trwałość procesów zachodzących w ekosystemie. Odpowiedź nie przedstawia takiego opracowania. Nie udzielono również wyczerpującej odpowiedzi w zakresie analizy wariantowej, w szczególności możliwości odprowadzenia solanki do otwartych wód Morza Bałtyckiego oraz innych rozwiązań ograniczających presję na ekosystem Zatoki Puckiej. Brakuje porównania skutków środowiskowych, społecznych i gospodarczych poszczególnych wariantów. Odpowiedź nie odnosi się w sposób wystarczający do kwestii udziału jednostek samorządu terytorialnego i lokalnych organizacji społecznych w postępowaniu wodno-prawnym oraz ewentualnych przesłanek wznowienia tego postępowania. Pominęto również postulaty dotyczące powołania międzyinstytucjonalnego zespołu eksperckiego oraz przedstawienia planu konsultacji społecznych i systematycznego informowania opinii publicznej. Wobec powyższego Komisja uznaje odpowiedź za niepełną i niewystarczającą, a tym samym za niezadowalającą oraz wnosi o ponowienie dezyderatu z żądaniem udzielenia odpowiedzi odnoszącej się w obrębie i wyczerpująco do każdego z zagadnień wskazanych przez Komisję. Koniec uzasadnienia. Uprzejmie proszę o przegłosowanie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku formalnego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dobrze. Tak, bardzo proszę.

**Sekretarz Komisji Ewa Soroka:**

7 głosów za, 1 głos przeciw, 4 głosy wstrzymujące się.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Wniosek został przyjęty.

Droży państwo, dziwna sytuacja. Zwróćmy uwagę na to, że na posiedzeniu Komisji w jednak tak trudnej i skomplikowanej sprawie nie było nikogo z rządu, kiedy dezyderat był przyjmowany. I teraz, kiedy przychodzi tak niekompletna odpowiedź na dezyderat, również nie ma nikogo z rządu. Jest to bardzo wygodne podejście dla polityków, którzy z jakichś względów być może

obawiają się tego tematu. Natomiast z punktu widzenia działania Sejmu jest to sytuacja jednak dalece niedobra. Dlatego poprosimy panią minister Sowińską o przedstawienie, o wyjaśnienie, jakie inne ważne obowiązki służbowe musiała teraz wykonywać, co uniemożliwiło jej przedstawienie odpowiedzi na dezyderat na naszym posiedzeniu Komisji. Jak widać ze strony urzędników, którzy podkreślają, że odpowiadają jedynie w ramach swoich kompetencji i swoich działów, nie mają wiedzy, czy też nie zostali upoważnieni, czy też wyposażeni w wiedzę, żeby odpowiadać na pytania członków Komisji. Jest to sytuacja niedopuszczalna. Dyskusję już zakończyliśmy, ale dobrze, z uwagi na to, że państwo przyjechaliście tutaj, krótki komentarz poproszę.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Mam prośbę, ponieważ nasi goście przyjechali i zobaczyli niestety niezbyt pozytywny obraz funkcjonowania i traktowania Komisji przez reprezentantów rządu, mimo to chciałabym prosić, żeby w kilku słowach mogli się wypowiedzieć, ponieważ przebyli długą drogę. Jest to filmowane, jest przekaz. Chodzi o to, żeby można było skorzystać z wiedzy, dlatego że być może państwo jej nie mają albo nie chcecie jej posiadać. W skróconej wersji, jeżeli chodzi o stan faktyczny i podjęte kroki przez zainteresowaną stronę.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pani poseł, jest to któreś posiedzenie Komisji, więc strona społeczna ma możliwość przedstawienia. Jest to posiedzenie poświęcone odpowiedzi na dezyderat. Uznaliśmy, że odpowiedź jest daleko niewystarczająca i tak naprawdę nic nie wnosi do sprawy. Dlatego zupełnie nie widzę powodu, żebyśmy tutaj mieli jeszcze bardzo długo słuchać tych samych wniosków, które już znamy i które strona społeczna miała wielokrotnie publicznie możliwość wypowiedzenia. Natomiast oczywiście, tak jak mówię, bardzo proszę o pani komentarz do tej sprawy, ale nie długie przedstawienie sprawy, dlatego że my je znamy. Brakuje nam precyzyjnego zdania ze strony rządowej. Tego nam brakuje, a nie powtórnej dyskusji i informacji, które już mamy.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Właśnie nie chodzi mi o powtórzenie informacji, o których wiemy, tylko o nowe informacje.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Chodzi o pozwolenie wodno-prawne, dlatego że państwo tutaj chyba zapomnieli albo nie chcieli usłyszeć faktów, które dla mnie są bulwersujące.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Jeżeli pojawiły się jakieś nowe okoliczności w sprawie...

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

... to bardzo proszę. Pani. Proszę się przedstawić i włączyć mikrofon.

**Wiceprezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia Alina Szydowska:**

Alina Szydowska, Stowarzyszenie Nasza Ziemia.

Tak się składa, że z wykształcenia jestem osobą, która całe życie pracowała na rzecz środowiska. Powiem państwu tak. Moje rozczarowanie sięga zenitu. Po moim kilkunastoletnim działaniu w stowarzyszeniu zostały trociny. To, co się tu wydarzyło, mogę określić tak: zero skutku przy zaangażowaniu wieloletnim w to, żeby środowisko Zatoki Puckiej było czyste. Ciągłe wierzymy w to, że są praworządne działania. Jednym z praworządnych działań w naszym kraju są uchwały krajobrazowe. Jest to nowy kierunek, żeby zebrać materiały z całego środowiska. Są odpowiednie organy, które to robią. W 2025 r. powstała opracowana uchwała krajobrazowa dotycząca województwa pomorskiego. I zobaczcie państwo, co dzięki naszemu zaangażowaniu się dzieje. Patrząc na stan wód Zatoki Puckiej, spojrzeliśmy również na opracowanie, już wynik opracowania tej uchwały. I co się okazało? Właśnie w uchwale nie uwzględniono zagrożenia związanego ze zrzutem solanki. W uchwale nie uwzględniono również tego, co się dzieje z wycinką drzew tam, na Helu. Ale skupię się tylko... Drodzy panowie, ja do was mówię. Wiecie co? Jest

to żenujące, że chwilę w oczy panu nie mogę spojrzeć. Dlaczego? Przyjechałam tu, żeby panu w oczy spojrzeć. I panu, i pani, i panu.

**Posel Artur Szalabawka (PiS):**

To niech pani patrzy, tylko proszę spokojnie.

**Wiceprezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia Alina Szydowska:**

Tylko mówię, że trociny zostały z naszego działania.

**Posel Artur Szalabawka (PiS):**

Rozmawiamy właśnie na ten temat.

**Wiceprezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia Alina Szydowska:**

No właśnie, to niech pan powie to, żebym ja to słyszała, co pan mówi. Dla mnie jest to przykre.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Proszę pani, przepraszam, ale jest pani tutaj.

**Wiceprezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia Alina Szydowska:**

Nie chciałam się wyklócać, tylko zgłaszam...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Szanujemy państwa zaangażowanie społeczne, ale proszę bez osobistych uwag do posłów. Proszę wrócić do meritum wrócić.

**Wiceprezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia Alina Szydowska:**

Bez uwag do posłów. Teraz mówię o sobie, jakie mam odczucie jako osoba, która jest społecznie zaangażowana. Wszystkie dokumenty, które robimy, powinny służyć dobru społeczeństwa. Jeśli uchwała krajobrazowa nie zawierała szkodliwości zrzutu zanieczyszczeń do wód Zatoki Puckiej, to czemu to służyło? Zobaczcie państwo, jeżeli jest ministerstwo, które ma nad tym czuwać, to dlaczego nad takim czymś państwo się nie skupiacie. Myśmy na to zwracali uwagę jako czynnik społeczny. Dziękuję za wysłuchanie. To jest mój akt rozpacz, który tutaj wygłosiłam. Prawdopodobnie więcej się tu nie pojawię, jeżeli nie będzie skutecznego działania. Do widzenia. Dziękuję za wysłuchanie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Przede wszystkim pani złość chyba w złym miejscu jest kierowana, do złych ludzi, droga pani. Pan prezes Buchna, pan radny.

**Radny gminy Kosakowo, przewodniczący Komisji do Spraw Rolnictwa, Rybołówstwa i Ochrony Środowiska Marcin Buchna:**

Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, szanowni goście, drodzy posłowie, przyjechałem tutaj jako przedstawiciel samorządu. Nie wypowiadam się w tym momencie jako przewodniczący Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturowego Nasza Ziemia, tylko jako przewodniczący Komisji Rolnictwa, Rybołówstwa i Ochrony Środowiska. Dostałem pełną legitymację do tego, żeby tutaj państwu wyrazić swoje stanowisko, ale także stanowisko, które zostało przegłosowane niedawno w formie kolejnej uchwały, która została podjęta w gminie Kosakowo 1 czerwca 2026 r. i która tak naprawdę wyraziła sprzeciw przeciwko decyzji, która została utrzymana przez RZGW Wody Polskie w związku z dalszym zrzutem kopaliny do środowiska cenniejszego, jakim jest Zatoka Pucka. Rada gminy, która reprezentuje bardzo dużą grupę społeczną, wielokrotnie wyrażała swój sprzeciw w związku z tym, co się dzieje właśnie w tym akwenie. Wiemy doskonale, wielokrotnie sygnalizowaliśmy, że zasoby, które spadły, były pierwszym sygnałem. Mówię o zasobach rybnych, ale potem pojawiły się kolejne sygnały, martwe zwierzęta, chore zwierzęta, które bytują wokół zatoki. Ja rozumiem, że może Komisja nie ma właściwych kompetencji do oceny całokształtu tego, co się tam wydarzyło. Dlatego panie przewodniczący proszę ewentualnie, żeby wziąć pod rozwagę, żeby rozmawiać albo wnioskować później, żeby połączyć to z komisją środowiska, gdyż myślę, że to wymaga bardziej wnikliwej analizy, przeanalizowania tego naprawdę w sposób właściwy. Jeżeli chodzi o to, co państwo tu zrobiliście, odpowiadając na dezyderat, powiem szczerze, że jestem zasmucony. Po pierwsze, państwo nie przygotowaliście, nie przekazaliście pełnych informacji. Państwo pominęliście najważniejsze rzeczy, które mogłyby mieć wpływ na stanowisko posłów. Głosowanie, które tu się odbyło, odbyło się na podstawie informacji, które państwo przekazaliście, a są one niepełne.

One są niepełne. I dlatego chciałbym przekazać à propos niepełności. Państwo pominęliście decyzję środowiskową, która była wydana w 2008 r., która była na przyjętych niepełnych modelowych wyliczeniach, dlatego że wtedy tylko z dwóch komór, kiedy budowano dziesięć. Później w trakcie budowy dziesięciu, pierwszej inwestycji, była wydawana kolejna decyzja środowiskowa, ale oczywiście na podstawie badań poinwestycyjnych, które były wykonane krótko po zrzucie z tych dwóch, czyli nie z docelowej liczby. Są to podstawowe błędy, które były wyartykułowane. Było wiele innych błędów à propos nawet konfliktów inwestycji strategicznych, które państwo zlekceważyliście, a podnosicie w pismach, które przekazaliście tutaj posłom. Nie chcę, panie przewodniczący, mówić szczegółowo, gdyż wiem, że to nie jest ta forma, ale chciałbym, żeby też tu zabrzmiało, że w momencie, kiedy mówimy o konfliktach inwestycji strategicznych, mimo że to nie jest ta kompetencja, a państwo przekazujecie te dokumenty, to mamy w posiadaniu takie dokumenty, które potwierdzają to, że również wojsko nie uzgadniało tej inwestycji. Są to sprawy bardzo poważne, które być może potencjalnie zagrażają bezpieczeństwu państwu, nie tylko naszemu środowisku, tylko również bezpieczeństwu, które tam jest dla nas bardzo ważne.

Wracając jeszcze tylko do kwestii związanej z decyzjami, szanowni państwo, my sygnalizowaliśmy, że badania są niepełne. Oczekiwaliśmy od państwa, że państwo odpowiecie nam na najtrudniejsze pytania co do niepełności, właśnie co do tego, dlaczego tak się zmieniło, w jakim czasie zmiany zaistniały. Przede wszystkim to, co tu podkreślam, intencją dezyderatu było to, że gwałtownie zmieniły się zmiany na niekorzyść po docelowym zrzucie. Decyzja środowiskowa była wydawana w 2016 r., a przecież zakończenie procesu górniczego nastąpiło w 2021 r. Szanowni państwo, jaki to jest rozrzut? Niecały ładunek został wprowadzony, a państwo, przepraszam, próbujecie przekonać tutaj posłów, Komisję, że wszystko jest w porządku. No przecież to kupy się nie trzyma. Żadnej logiki w tym nie ma.

Powiem na koniec. Jeżeli minister mógł zmienić koncesję z 2001 r., to ja nie widzę problemu, żeby ministerstwo mogło zmieniać te decyzje w momencie, kiedy uzna za stosowne. Koncesja na magazynowanie, na strefę bezziornikowego magazynowania została właśnie zmieniona. To, że wójt gminy nie zabezpieczył interesu, opiniując, to my jako samorządowcy będziemy jeszcze to wyjaśniać, dlatego że jesteśmy tutaj rozczarowani taką postawą. Tam, gdzie powinny być rzetelne badania, powinny być badane metale, nie wyobrażam sobie, żeby one były badane bez uwzględnienia stężenia soli. Jest to najważniejsze, żeby jednocześnie mieć wiedzę, ile soli jest w próbce, ile metali jest w tej soli i łącznie ile metali jest w tym ścieku, żeby był to sumaryczny wynik, a nie domysłny. Są to błędy w decyzjach, które tak naprawdę skutkują tym, że dzisiaj się pojawiliśmy.

Na koniec ja mam świadomość, że państwo jako urzędnicy możecie nie mieć wiedzy eksperckiej. Jak była wydawana opinia krytyczna dla inwestycji, podpisana przez iluś naukowców, to tak naprawdę na kanwie owej opinii urzędnicy wydali decyzję. Tylko dzisiaj wiemy, że opinia krytyczna była niepełna, pominęła szereg zagrożeń. Gdyby opinia na etapie wydawania tych podstawowych decyzji była pełna, to zapewniam, że państwo i urzędy wydałyby decyzję z szerszym monitoringiem w całym procesie. Wtenczas byłaby wiedza i mielibyśmy pełną kontrolę. I to jest tak naprawdę główny powód, dlaczego dziś mamy to, co mamy, a państwo przekazujecie nam dane, z których tak naprawdę nic nie wynika, ponieważ są one niepełne. Nie chcę tu obrażać nikogo, ale wygląda tak, że rozsądnie gospodaruje się prawdą. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze. Pani poseł.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Przepraszam, chciałam dodać tylko jedno zdanie. Proszę zwrócić uwagę, że tu nikt nie chce blokować żadnych inwestycji rozwojowych albo bezpieczeństwa, ale chodzi o technologię. Jeżeli są nowe technologie, jeżeli wiemy, że do tak małego zbiornika nie wpuszcza się tak szkodliwych w takich ilościach solanki, to dlaczego państwo nie robicie nic, żeby wymóc i zastosować takie technologie, które wyprowadzą solankę na otwarte morze? To nie są polskie badania, to są międzynarodowe badania, to są stwierdzenia międzynarodowe. Po prostu jest to fakt, że do tak małego zbiornika po raz drugi nie wprowadza się takich ilości solanki, wypłuczyn, ścieków. Państwa reakcji w ogóle nie ma. Inwestycje mogą być przeprowadzone, dlatego że muszą, ale technologie nowe są po to, żeby je zastosować, ograniczyć zanieczyszczenie i wypuścić to do znacznie większego zbiornika wód. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.